

4. KOMISJE SPECJALNE NA TERENIE KRAJU

Powstawanie Komisji Specjalnych w poszczególnych województwach przebiegało bardzo różnie. Poniżej przedstawiam ich tworzenie, działalność i likwidację w miastach wojewódzkich i podległych im skupiskach żydowskich w mniejszych miejscowościach. W kilku przypadkach nie udało się ustalić właściwej podległości, dlatego niektóre miasta opisałam osobno. Z kolei na Dolnym Śląsku osadnictwo żydowskie było rozproszone i czasem trudno było wyodrębnić każdą miejscowość, w której działały KS. Dokumenty z niektórych miejscowości są tak skąpe, że trudno ustalić skład personalny, powstanie i likwidację KS. Staralam się jednak uporządkować dostępne informacje tak, by w miarę możliwości odmalować całościowy obraz działalności terenowych Komisji Specjalnych.

Sytuacja w poszczególnych rejonach kraju była różna, toteż warunki działalności Komisji Specjalnych też się różniły. Zauważyć można jednak pewne podobieństwa, nie tylko wynikające z ujednoczonej struktury i zasad regulaminowych, ale też pewien wspólny rytm aktywności, podporządkowany tendencjom i procesom zachodzącym w całym społeczeństwie oraz w społeczności Żydów w Polsce w tym czasie. Pierwsze miesiące działalności Komisji – między lipcem a wrześniem 1946 r. – to czas tworzenia struktur, zdobywania broni, rekrutacji wartowników i ochotników, wyznaczania budynków objętych ochroną i miejsc, gdzie miały być tworzone wartownie („punkty ochronne”). Ten pierwszy okres odznaczał się dużą dynamiką, ferworem, by nie rzec – entuzjazmem, ale też sporą dozą bałaganu, nieprofesjonalności, a ponadto trudnościami z dobrojeniem oraz w kontaktach z miejscowymi Urzędami Bezpieczeństwa Publicznego. W niektórych miastach władze UB z niechęcią przydzielały broń. Wszędzie jej ilość była niewystarczająca, toteż wszystkie Komisje kupowały broń dodatkową, z której rejestracją UB zwlekało.

W sierpniu lub wrześniu dopinane były plany ochrony poszczególnych budynków, tworzone i wyposażane były wartownie – zwykle był to pokój na parterze budynku chronionej instytucji, zaopatrzony w szafę do przechowywania broni lub stojak na broń, ale najczęściej też łóżko, krzesła, stół, czyli sprzęty pozwalające wypocząć pełniącym służbę wartownikom. W tym czasie państwo wspomagało emigrację Żydów z kraju, toteż ruch migracyjny przybrał masowe rozmiary, ludzie wyjeżdżali

z kraju, przenosili się z mniejszych miejscowości do dużych miast. W wielu miejscach zdeorganizowało to pracę Komisji, które musiały zmieniać plany ochrony obiektów, traciły wartowników i ochotników, w niektórych przypadkach zmieniał się nawet skład KS. Szczególną stratą dla sprawy bezpieczeństwa Żydów były wyjazdy młodych działaczy syjonistycznych, dobrze przeszkolonych, bo przygotowanych do walki o niepodległość przyszłego państwa żydowskiego w Palestynie. Czasem wyjeżdżały razem całe kibuce, przedtem zaangażowane w służbę ochotniczą. Skutkiem tych strat populacyjnych był zastój organizacyjny w wielu Komisjach w październiku i listopadzie 1946 r., czego świadectwem są ponagląjące listy od CKS, a nawet nagany dla niektórych kierowników.

Na początku grudnia CKS zaprosiła delegatów wszystkich Komisji na konferencję, której głównym celem było przygotowanie się do zorganizowania ochrony podczas kampanii przedwyborczej oraz wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Przybyli działacze zostali poinstruowani przez przedstawicieli CKS, jak przygotować mobilizację oraz ostre pogotowie przedwyborcze. Spotkanie było także okazją do wymiany doświadczeń między działaczami KS z różnych miast. To dało nowy impuls dla dalszej aktywności. Większość KS w grudniu przeprowadziła szkolenia i ćwiczenia na strzelnicach, dopięła plany obrony obiektów, zmobilizowała wartowników i ochotników. Ta mobilizacja trwała do końca stycznia, potem nastąpiła stagnacja. CKS zwlekała z przesyłaniem funduszy. W niektórych miastach doszło wręcz do dezorganizacji pracy KS, nie było bowiem pieniędzy na pensje dla wartowników, przez co wielu z nich zwalniało się z pracy. Śladem tych nieprawidłowości są udokumentowane zatargi między członkami Komisji a wartownikami domagającymi się dodatków finansowych za nadgodziny w czasie wyborczej mobilizacji, których to żądań KS nie mogła spełnić, bo CKS nie przewidziała takiego wydatku. Redukcje przeprowadzone w marcu–kwietniu 1947 r. przebiegły bez widocznych oznak sprzeciwu ze strony Komisji czy buntu zwalnianych z pracy wartowników. Natomiast likwidację działacze starali się przeciągnąć w czasie, jak można sądzić, bardziej ze względu na interesy materialne członków KS niż z powodu poczucia zagrożenia ze strony „reakcji” czy antysemickich nastrojów. Ostateczną likwidację przeprowadzili członkowie Centralnej Komisji Specjalnej, już działający społecznie, w maju 1947 r. wizytując miasta wojewódzkie, zmuszając do zdania broni oraz przekazania funduszy KS Komitetom Żydowskim. Komisje, których nie objęła uchwała

Prezydium CKŻP o likwidacji z 6 III 1947 r., choć formalnie istniały nieco dłużej, faktycznie zaprzestały jednak działalności, do czego przyczynił się brak funduszy. Wyjątkiem był Wrocław, gdzie KS wcielono w strukturę WKŻ, a wartownicy byli członkami ORMO. O potrzebie jej istnienia świadczą sprawozdania donoszące o kilku krwawych incydentach na terenie Dolnego Śląska w 1947 r.

WARSZAWA I WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE

Członkowie Wojewódzkiej Komisji Specjalnej przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Warszawie pisali w sprawozdaniach, że podjęła ona działalność w maju 1946 r., czyli jeszcze przed pogromem kieleckim. Z całą pewnością nazwę przypisano służbie strażniczej działającej przed powstaniem Komisji Specjalnych. W WKS działały 62 osoby reprezentujące wszystkie partie wchodzące w skład CKŻP, którym podlegało 104 uzbrojonych wartowników (w październiku 1946 r. zmniejszono ich ilość), w tym byłych wojskowych. Wśród wartowników zatrudniono jednego Polaka. Oprócz płatnych wartowników w stolicy działała uzbrojona samoobrona organizowana przez partie polityczne: PPR, Bund, Ichud, Poalej Syjon-Lewica i Haszomer Hacair, także podporządkowana WKS. Dokumentacja warszawskiej Komisji wyróżnia się tym, że zachowały się imienne spisy wartowników, a nawet charakterystyki niektórych wartowników typowanych do premii w 1947 r.¹⁴⁵ Nie znamy natomiast wszystkich nazwisk wspomnianych wyżej 62 członków WKS. Kierownikiem został Abram Szlachtowicz¹⁴⁶ (Żydowska Frakcja PPR), zastępcą kierownika zaś Henryk Hakien¹⁴⁷ (także reprezentujący komunistów), sekretarzem – Chaim Nisenbaum (Bund), na czele Wydziału Uzbrojenia stanął Mojżesz Bojm (Poalej Syjon-Lewica), Wydziału Wyszkożenia – Kerner (Ichud), Wydziału Łączności – Mieczysław Waligóra (Poalej Syjon-Lewica), Wydziału Informacji – Mojżesz Kagan (Haszomer Hacair). Znamy nazwisko jednego z informatorów zaangażowanego przez Wydział Informacji. Był nim Adam Zaksenhauz. Starszym wartownikiem strzegącym siedziby CKŻP był Mojżesz Chinerman, członek partii Bund. Podlegał mu wartownik Antoni Kielczyk (syn Waclawa), wspomniany Polak. Siedzibą WKS był budynek Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego przy ul. Targowej 44. Członkowie

145 AŻIH, CKŻP, Komisja Specjalna, 303/XVIII/67, Charakterystyka, W[arsza]wa, 7–11 II 1947, 9–11 III 1947, rkps, k. 1–6.

146 Abram Szlachtowicz, ur. 18 X 1897 (wg karty rejestracyjnej).

147 Henryk Hakien, ur. 10 V 1910, pracował jako urzędnik Powiatowego Komitetu Żydowskiego w Otwocku.

KS skarżyli się na ciasnotę, brak środków lokomocji i utrudniony dostęp do telefonu, używanego przez wszystkich pracowników WKŻ.

WKS swoim zasięgiem obejmowała stolicę oraz miejscowości podwarszawskie. W Otwocku powstała Powiatowa Komisja Specjalna, podlegała WKS w Warszawie. Ponadto podlegały jej KS w Płocku, Ostrowi Mazowieckiej i Siedlcach (z Płocka zachował się jeden dokument, brak jest dokumentacji dotyczącej pozostałych miast, w tym Otwocka). W Warszawie ochraniały siedziby CKŻP (ul. Sienna 60), WKŻ (ul. Targowa 44), American Joint Distribution Committee (ul. Chocimska 18), Centralnej Komisji Historycznej przy ul. Tłomackie, należący do CKŻP magazyn odzieży pochodzącej z darów zagranicznych (ul. Jagiellońska 4, strzegł go jeden wartownik, Hersz Owies), podobny magazyn zarządzany przez WKŻ (ul. Szeroka 31), Dom Repatriantów przy ul. Garwolińskiej, Dom i Kuchnia Ludowa przy ul. Konopnickiej 4, Izba Chorych, Spółdzielnia krawiecka „Igła” (ul. Stalowa 69), Spółdzielnia szewska (ul. Targowa 5), szkoła żydowska, cztery kibuce (założone przez partie syjonistyczne: Poalej Syjon-Lewica, Ichud, Poalej Syjon-Prawica, Haszomer Hacaair), lokale partii: Żydowska Frakcja PPR, Bund, Ichud (ul. Targowa 53), Haszomer Hacaair (ul. Poznańska 38), Poalej Syjon-Lewica (ul. Wrzesińska 2), Poalej Syjon-Prawica (ul. Targowa 22). Siedziba CKŻP przy ul. Siennej miała biuro przepustek oraz zamkniętą bramę wjazdową. Bezpieczeństwo tego budynku było uregulowane specjalnie dla tego celu przygotowaną instrukcją¹⁴⁸. Synagoga oraz sąsiadujący z nią dom zamieszkały przez Żydów przy ul. Twardej nie były strzeżone z powodu odmowy Kongregacji Religijnej. Dopiero przed wyborami w styczniu 1947 r. został objęty ochroną.

Na linii otwockiej wartownicy strzegli czterech domów dziecka (w Zatrzebiu, Otwocku, Świdrze, Śródborowie), Domu Starców w Śródborowie, dwóch zakładów produkcyjnych w Śródborowie, Domu Dziecka i Matki w Soplicowie. W Otwocku ochroną objęte zostały: Powiatowy Komitet Żydowski, Sanatorium dla dzieci „Olin” i Dom Zdrowia „Sanatorium”¹⁴⁹. Dom Dziecka w Śródborowie ochraniało aż 9 wartowników, spośród których znamy nazwisko dowodzącego starszego wartownika Szyi Rajchenberga oraz jednego z wartowników, Bronisława Szrajbera. Starszym wartownikiem przy Domu Dziecka w Otwocku był Pinkus Weinberg, starszym wartownikiem przy Domu Dziecka w Świdrze był

¹⁴⁸ AŻIH, CKŻP, Komisja Specjalna, 303/XVIII/15, CKS do Prezydium CKŻP, Wniosek, Warszawa, 16 XI 1946, k. 7–8.

¹⁴⁹ AŻIH, CKŻP, Komisja Specjalna, 303/XVIII/61, Sprawozdanie KS przy WKŻ w Warszawie, [1947], k. 24–26; *ibidem*, Sprawozdanie Komisji Specjalnej przy Woj[ewódzkim] Komitecie Żydowskim od maja 1946 r. do lutego 1947 r., k. 31–32; *ibidem*, Sprawozdanie Woj[ewódzkiej] Kom[isji] Specjalnej w Warszawie, Warszawa, 2 XI 1946, rkps, k. 14–17; *ibidem*, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego H[enryka] Hakięna 5 XI 1946 r., rkps, k. 20–21.

Wilhelm Wassner, a starszym wartownikiem przy Domu Dziecka w Zatrzebiu – Moszek Ajgenholc¹⁵⁰. W dokumentacji zachowała się lista wszystkich 28 wartowników i starszych wartowników, którzy pełnili służbę w placówkach podległych Wydziałowi Opieki nad Dzieckiem CKŻP, trzech wartowników strzegących siedziby CKŻP oraz ośmiu pełniących służbę w placówkach podległych TOZ¹⁵¹.

Wartownicy strzegący podwarszawskich placówek byli początkowo źle zarządzani i słabo zaopatrzeni, przebywali w zaniedbanych i wilgotnych pomieszczeniach. W sprawozdaniu tak opisano ten stan:

Byli to właściwie woźni, stróże, pracownicy fizyczni, używani do różnych usług. Spełniali wszelkie inne czynności, a nie należące do zakresu działalności wartownika. W razie wypadku nie było kogo pociągnąć do odpowiedzialności. Kierownicy różnych żydowskich instytucji i ich wydziałów rościli sobie prawa do wartowników, ponieważ nie było wiadomo komu właściwie podlegają, czy Komitetowi, czy KS. Kierownicy zakładów uważali, że wartownicy pracujący w terenie winni im podlegać, ignorując zupełnie KS. Faworyzowano też w dalszym ciągu wartowników, którzy pracowali fizycznie, znosili węgiel itd. Zdarzały się wypadki, że gdy wartownik nie chciał zejść z posterunku dla sprawunku w mieście, próbowano zwolnić go z pracy. Warunki wartowników były straszne. Wygląd ich budził odrazę, byli brudni, niegoleni, oberwani. W takich warunkach rozpoczęliśmy pracę¹⁵².

Na niektóre braki skarżono się jeszcze w październiku 1946 r. Stopniowo wyposażenie wartowników poprawiało się. Przydzielono im kożuchy, kamasze wojskowe, kalosze, skarpety, kalesony, bieliznę, spodnie, bluzy i koszule. Zaopatrzono w broń. W sumie WKS dysponowała 101 karabinami ręcznymi i 5 karabinami automatycznymi, użyczonymi przez WUBP, 6 karabinami automatycznymi, 8 rewolwerami i 30 granatami pochodzącymi z innych źródeł, lecz zarejestrowanymi przez WUBP. Podobnie jak w innych województwach, także w Warszawie Komisja skarżyła się na niedostatek broni, zwłaszcza krótkiej. Alarmowała, że obsada wartownicza jest niewystarczająca, toteż niekiedy służba trwała 10 albo nawet 12 godzin

150 AŻIH, CKŻP, Komisja Specjalna, 303/XVIII/21, Wykaz pracowników CKŻP posiadających zezwolenia na broń krótką palną, [Warszawa, 1947 (?)], k. 1–2.

151 AŻIH, CKŻP, Komisja Specjalna, 303/XVIII/66, Spis wartowników z zakładów podległych wydziału [sic!] Opieki nad Dzieckiem przy CKŻP, b.d., rkps, k. 1–5. Dokument zawiera także listę wartowników przedstawionych do premiowania. Sądząc ze wzmianki o udziale w akcji wyborczej, data 12 III 1946 widniejąca na końcu listy jest błędna.

152 AŻIH, CKŻP, Komisja Specjalna, 303/XVIII/61, Sprawozdanie KS przy WKŻ w Warszawie, [1947], k. 24.

bez przerwy. Warty wystawiano zarówno w ciągu dnia, jak i w nocy. Członkowie WKS dość często wyruszali na inspekcje, sprawdzając placówki na linii otwockiej. Po pogromie kieleckim podróże inspekcyjne odbywano codziennie, wizytując wszystkie wartownie, które zostały zasilone dodatkowymi wartownikami. W stolicy inspekcje zdarzały się nawet w nocy. Informatorzy zatrudnieni przez Wydział Informacji WKS zbierali informacje na Uniwersytecie, w pobliżu rzeźni rytualnej na Pradze, na targowiskach i innych miejscach publicznych, a także przepytawali Żydów o zasłyszanych antyżydowskich opiniach lub zauważonych nieprawidłowościach. Korzystali także z informacji uzyskanych od Polaków.

Służby podporządkowane WKS strzegły nie tylko siedzib, lecz ochraniały też wydarzenia, takie jak obchody rocznicy powstania w getcie warszawskim, konferencje, imprezy kulturalne organizowane przez partie lub organizacje żydowskie itp. We wrześniu 1946 r. członkowie Komisji Historycznej rozpoczęli poszukiwania ukrytego w getcie konspiracyjnego Archiwum Ringelbluma, czyli zbioru pisanych świadectw życia i śmierci więźniów getta stolicy i innych gett w Polsce. We wskazanym przez świadków miejscu wydobyto metalowe skrzynie i duże bańki po mleku, w których upakowano dokumenty. Akcję wydobycia Archiwum Ringelbluma zabezpieczali wartownicy: Mojżesz Chinerman, Bolesław Siwak, Gedale Jojnisz, Arnold Zahler, Jakub Kułakier, Salomon Elbaum, Abram Lubieniecki, Wolf Somersztejn, Lucjan Hans, Mordka Gibel, Henryk Haken, którzy zostali nagrodzeni premiami za swoją służbę¹⁵³.

W stolicy oraz podwarszawskich miejscowościach stan bezpieczeństwa był niezły. Doszło do kilku incydentów, takich jak obalenie płotu wokół Domu Dziecka w Świdrze przez grupę pijanych inwalidów, z których jeden uderzył interwenującego wartownika (październik 1946 r.) czy oddanie strzałów ostrzegawczych przez straż Domu Zdrowia w Otwocku podczas najścia wykrzykującej antyżydowskie i antyrządowe hasła grupy 6–7 nietrzeźwych mężczyzn (30 XI 1946 r.)¹⁵⁴. Do najpoważniejszego zdarzenia doszło tuż po pogromie kieleckim. Na początku lipca 1946 r. w Otwocku rozeszła się pogłoska o zaginięciu dziecka, co w ówczesnej napiętej atmosferze i silnych nastrojach antyżydowskich groziło rozruchami. Strażnicy zaalarmowali szefa PUBP, a ten zarządził obstawienie wszystkich obiektów należących do społeczności żydowskiej, a nawet przybył

153 AŻIH, CKŻP, Komisja Specjalna, 303/XVIII/14, KS przy CKŻP, Do Centralnej Komisji Historycznej CKŻP, Warszawa, 23 IX 1946, k. 3. Nie wiemy, czy Henryk Haken to ta sama osoba co zastępca kierownika WKS Henryk Hakien.

154 AŻIH, CKŻP, Komisja Specjalna, 303/XVIII/61, Sprawozdanie KS przy WKŻ w Warszawie, [1947], k. 26; *ibidem*, Sprawozdanie Woj[ewódzkiej] Kom[isji] Spec[jalnej] w Warszawie, Warszawa, 2 XI 1946, rkps, k. 15.

osobiście na miejsce. W nocy milicja wyjaśniła sprawę pozornego zaginięcia dziecka. Plotki o „mordzie rytualnym” krążyły w tym czasie także w Siedlcach i Ostrowi Mazowieckiej. Tam także pomogła interwencja straży żydowskiej. W Ciechanowie na cmentarzu żydowskim znaleziono w październiku 1946 r. ciało zamordowanego Polaka. Podejrzenia mieszkańcy skierowali na nielicznych mieszkających w mieście Żydów. Telefon wartownika do szefa UB wystarczył, by milicja i agenci bezpieczeństwa obstawili dom zamieszkały przez Żydów i kilka instytucji żydowskich. Następnego dnia śledczy znaleźli zabójcę osoby, której zwłoki znaleziono na kirkucie. Na warszawskiej Pradze, na targowisku przy placu Szembeka rozpuszczane były pogłoski o zabiciu kolejarza przez żydowskich repatriantów. Rozjuszony tłum ruszył w stronę baraków przy ul. Garwolińskiej, gdzie mieszkali repatrianci. Po zawiadomieniu WUBP w ciągu 10 minut pojawiły się patrole, które rozpedziły tłum i obstawiły baraki. Odnotowano wybicie szyb w lokalu Kuchni Ludowej przy ul. Konopnickiej 4. Enigmatycznie wspomniane zostało „zajście z dozorcą domu przy ul. Targowej 44”, które „dzięki interwencji w UB zostało pozytywnie załatwione”. Właściciel sklepu przy ul. Targowej został przyłapany na tym, jak zdzierał plakaty wyborcze partii żydowskich przed wyborami w styczniu 1947 r. W siedzibie Polskiego Czerwonego Krzyża urzędniczka nie chciała obsłużyć żydowskiej petentki, obrażając ją przy tym antysemitycznymi stwierdzeniami. W wyniku interwencji WKS została zwolniona z pracy. Do podobnego incydentu doszło w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym przy ul. Raszyńskiej, gdzie krewki urzędnik obraził i pobił Żyda. Informatorzy WKS dostarczyli też listę kolaborantów z czasów okupacji, doprowadzając do ich ukarania¹⁵⁵.

Jak w całej Polsce, także w Warszawie i podwarszawskich miejscowościach przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego zarządzono mobilizację wartowników i członków Komisji. Objęła ona 70% etatowych wartowników oraz samoobronę poszczególnych partii politycznych. Spośród repatriantów oraz Komitetów Domowych¹⁵⁶ zgłosiło się 26 ochotników, których przyjmowano bez względu na zaawansowany wiek. Autorzy sprawozdania poskarżyli się na członków WKS reprezentujących partie Poalej Syjon-Prawica, Ichud i Haszomer Hacair, którzy nie przychodzili na odprawy i nie byli dostatecznie zaangażowani w akcję mobilizacji przedwyborczej.

155 *Ibidem*, Sprawozdanie Komisji Specjalnej przy Woj[ewódzkim] Komitecie Żydowskim od maja 1946 r. do lutego 1947 r., k. 31–32.

156 Komitety Domowe były specyficznie żydowską instytucją samopomocy sąsiedzkiej, która rozwinęła się w gettach.

Po podjęciu przez Prezydium CKŻP decyzji o likwidacji Komisji Specjalnych, WKS postulowała, by zostawić ochronę siedziby Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego. Wystąpiła do WKŻ o wystosowanie podziękowania dla XVIII Komisariatu MO na Pradze, który mieścił się w pobliżu baraku zamieszkanego przez repatriantów żydowskich, a także dla Wojewódzkiego i Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, a ponadto — dla PUBP i komendy MO w Otwocku. Wartownie przy większości warszawskich instytucji zostały zlikwidowane w połowie marca 1947 r. Dłużej ochraniane były domy dziecka i starców w podwarszawskich miejscowościach. Brakuje informacji, kiedy zaprzestały działalności KS w Otwocku, Płocku, Ostrowi Mazowieckiej i Siedlcach, ale sądzić można, że odbyło się to równoległe z likwidacją WKS.

Płock

Jedyny zachowany dokument z Płocka to kierowane do Centralnej Komisji Specjalnej przy CKŻP upoważnienie dla Leona Kilberta, członka Zarządu Okręgowego Komitetu Żydowskiego w Płocku, do „omówienia wszelkich spraw dotyczących naszej placówki w Płocku”, datowane na 12 XII 1946 r., podpisane przez przewodniczącego OKŻ A. Blaya i sekretarza L. Kenigsberga¹⁵⁷. Nie wiemy, czego dotyczyło owo spotkanie, można spekulować, sądząc z daty, że wiązało się z przygotowaniem mobilizacji do akcji przedwyborczej w styczniu 1947 r.

BIAŁYSTOK

Teren Białostoczczyzny należał do bardzo niebezpiecznych dla Żydów, z powodu akcji partyzantki antykomunistycznej oraz antyżydowskich nastrojów sięgających fali pogromów, do których doszło po wkroczeniu Niemców w 1941 r. W połowie 1946 r. w Białymstoku mieszkało 1567 Żydów, ale po pogromie kieleckim wielu wyemigrowało lub przeniosło się do miast w innych częściach kraju. W grudniu 1946 r. tamtejsza populacja żydowska liczyła 700 osób.

Według sprawozdań Wojewódzka Komisja Specjalna w Białymstoku została powołana uchwałą Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego tuż po pogromie kieleckim, 6 VII 1946 r., a więc jeszcze przed

¹⁵⁷ AŻIH, CKŻP, Komisja Specjalna, 303/XVIII/52, Okręgowy Komitet Żydowski w Płocku, ul. Kwiatka 7, Do Komisji Specjalnej przy Centralnym Komitecie Żydów Polskich w Warszawie, Płock, 12 XII 1946, k. 1 (w dokumencie podane są jedynie pierwsze litery imion przewodniczącego i sekretarza OKŻ).